



Wskrzeszenie Łazarza

Ewangelia św. Jana, 11. rozdział

Łazarzu, wyjdź! — Jan 11:43.

Wskrzeszenie Łazarza z martwych było niesamowitym cudem dokonany przez Pana Jezusa niedługo przed Jego ukrzyżowaniem. To wydarzenie zawiera ważne lekcje dla uczniów, rodziny Łazarza, ludzi, którzy byli tego świadkami, uczonych w Piśmie i faryzeuszy, a w szczególności dla nas.

Lekcja dla uczniów

Jezus został poinformowany, że Łazarz jest chory, co opisuje Jan 11:1-4. To była krótka wiadomość od Marty i Marii: „Panie, oto choruje ten, którego miłujesz”. Jezus miłował tę rodzinę, co potwierdza werset 5: „A Jezus miłował Martę i jej siostrę i Łazarza”. Siostry prawdopodobnie myślały, że Jezus natychmiast przyjdzie. Zamiast tego pozostał dwa dni w miejscu, gdzie przebywał (werset 6). Jezus powiedział: „Ta choroba nie jest na śmierć, lecz na chwałę Bożą, aby Syn Boży był przez nią uwielbiony” (werset 4). Jezus wiedział, że Łazarz umrze. Mógł przyjść wcześniej, aby temu zapobiec, ale wtedy nie uczciłby Boga w takim stopniu, jak dokonał tego przez wskrzeszenie Łazarza z martwych. Jezus wiedział również, że uczniowie będą zniechęceni po Jego śmierci. Wskrzeszenie Łazarza krótko przed tym wydarzeniem miało dać im nadzieję i wzmocnić ich wiarę. W czasie pomiędzy śmiercią Jezusa i Jego zmartwychwstaniem było to pokrzepiające wspomnienie. Następnie Jezus poinformował uczniów, że nadszedł czas, aby udać się do Judei (werset 7). Powiedział im, że Łazarz zasnął musi iść obudzić go ze snu (werset 11). Nic dziwnego, że uczniowie tego nie zrozumieli. W związku z tym Jezus powiedział wyraźnie, że Łazarz umarł i dodał: „I raduję się, że tam nie byłem, ze względu na was, bo uwierzycie” (wersety 14 i 15). Czy przedtem nie wierzyli? Najwyraźniej nie tak, jak powinni. To doświadczenie pomoże im uwierzyć w pochodzącą od Boga moc wzbudzania zmarłych.

Lekcja dla rodziny i świadków

Gdy Jezus i uczniowie przybyli do Betanii, Łazarz był martwy od czterech dni. Jego ciało zostało już złożone w grobie zapieczętowanym wielkim kamieniem. Rodzina i przyjaciele Łazarza nadal byli pogrążeni w żałobie. Wielu pozostało, aby ich pocieszyć.

Na wieść o przybyciu Jezusa, Marta pierwsza pobiegła do Niego. To zastanawiające, bo zwykle Marta zaj-

mowała się ziemskimi potrzebami ludzi wokół niej, podczas gdy Maria słuchała słów Jezusa (Łuk. 10:38-42). Jednak teraz Marta nie mogła doczekać się spotkania z Jezusem. W przypiływie żalu powiedziała: „Panie! Gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój” – Jan 11:21.

Z pewnością Jezusa bolało serce, gdy widział Martę w takim cierpieniu. Powiedział jej, że jej brat zmartwychwstanie. Marta odpowiedziała: „Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym”. Najwyraźniej pomimo tego, że Marta była zajęta usługiwaniem, to również słuchała.

Jezus odpowiedział w Jan 11:25-26: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?” Te słowa z pewnością były bardzo pocieszające. Marta i Maria mogły być rozczarowane, a może nawet zawiedzione z powodu tego zwlekania. Jednak te słowa zapewniły je, że Jezus rozumie i panuje nad sytuacją.

W tym momencie Jezus prawdopodobnie powiedział Marcie, że chciałby rozmawiać z Marią (werset 28), która wtedy przyszła do niego. Gdy Maria zbliżyła się do Jezusa, wypowiedziała te same słowa co Marta: „Panie, gdybyś tu był, nie byłby umarł mój brat”.

Możemy zauważyć pewną różnicę. Marta przyszła smutna, ale opanowana. Maria szlochała (werset 33). Jezus widział, że nie była w stanie przyjąć lekcji, której udzielił Marcie, więc nie próbował tego zrobić. Zamiast tego uznał, że nadchodzący cud stanie się nauką. Zapytał krótko: „Gdzie go położyliście?” (werset 34). Żydzi, którzy byli z Marią, odpowiedzieli: „Panie, pójdz i zobacz”. Jezus pokazał wtedy, jak smutek związany z tym wydarzeniem ciążył na Jego sercu. Werset 35 krótko informuje: „I zapłakał Jezus”.

Chociaż ten werset jest krótki, wyraża wiele. Dlaczego Jezus płakał? Miał przecież wskrzesić Łazarza z martwych. Płakał jednak z powodu współczucia w swoim sercu, nie tylko dla Łazarza, ale również dla jego rodziny i przyjaciół. Ich żal odzwierciedla smutek całej ludzkości, odkąd została wymierzona kara śmierci. Jezus przyszedł, aby wybacić ludzkość od tego losu (1 Kor. 15:22). W Liście do Hebrajczyków 4:15 Jezus został opisany jako współczujący arcykapłan, zdolny nas zrozumieć i miłować. Tego typu doświadczenia dotykały Jezusa, który wczuwał się w ludzkie słabości.

Podczas gdy Jezus zbliżał się do grobu, rozkazał: „Usuńcie ten kamień” (werset 39). Marta zwróciła uwagę: „Panie! Już cuchnie, bo już jest czwarty dzień w gro-



bie”. W naszej kulturze słyszymy relacje o „doświadczeniach bliskich śmierci”, kiedy ludzie mieli zatrzymane bicie serca przez kilka chwil, a nawet minut. Tutaj było inaczej. Ciało Łazarza było martwe wystarczająco długo, że zaczęło się rozkładać. Jednak Jezus odpowiedział Marcie: „Czyż ci nie powiedziałem, że jeśli uwierzysz, oglądać będziesz chwałę Bożą?” (werset 40).

Następnie Jezus pomodlił się na głos, dziękując Bogu za to, że zawsze Go wysłuchuje. Modlił się za wszystkich zgromadzonych, aby uwierzyli, że Bóg rzeczywiście Go posłał. Następnie obrócił się w kierunku grobu i zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź!” (werset 43).

Według przekładu Biblii Gdańskiej jest to oddane: „Łazarzu! Wynijdź sam!” Słowo „sam” pochodził greckiego słowa *eksō* (Strong G1854) i oznacza „na zewnątrz”, „poza”. Jezus dosłownie wzywał Łazarza ze stanu śmierci. Jaka wspaniała lekcja dla wszystkich, którzy tam byli. Wywarła trwałe wrażenie na wielu z nich (Jan 12:17).

Lekcja dla uczonych w Piśmie i faryzeuszy

Pierwsza wzmianka o Łazarzu znajduje się w Łuk. 16:19-31 w przypowieści o bogaczu i Łazarzu. Stawiamy pytanie: czy te dwie relacje są ze sobą powiązane? Myślimy, że tak. Jest to jedyna przypowieść, gdzie Jezus użył imienia dla jednej z postaci – Łazarz. Dlaczego? Przy końcu przypowieści bogacz, który przedstawia uczonych w Piśmie i faryzeuszy, błagał Abrahama, aby ten posłał Łazarza do jego rodzinnego domu. Chciał, aby jego rodzina okazała skruchę i nie trafiła do tego miejsca pełnego cierpienia. Jezus powiedział: „Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z

umarłych powstał, też nie uwierzą” (Łuk. 16:31). Kilka tygodni później Łazarz powstał z martwych na zawołanie Jezusa. Z pewnością teraz uczeni w Piśmie i faryzeusze zaakceptują Jezusa. Nie zrobili tego jednak.

Zakończenie 11 rozdziału Ewangelii Jana podaje odpowiedź faryzeuszy na wskreszenie Łazarza. „Jeśli go tak zostawimy, wszyscy uwierzą w niego; wtedy przyjdą Rzymianie i zabiorą naszą świątynię i nasz naród” (werset 48).

Pozycja i władza były dla nich ważniejsze od wszystkiego innego. Wskreszenie Łazarza powinno ich pobudzić do myślenia, zwłaszcza po wysłuchaniu przypowieści o bogaczu i Łazarzu. Byli oni jednak zaślepieni własnym interesem. Zgrzeszyli przeciwko ogromnemu światłu. Chcieli zabić nie tylko Jezusa, ale i Łazarza, ponieważ wielu uwierzyło z jego powodu (Jan 12:9-11).

Lekcja dla Kościoła

Jaką lekcję wnosimy ze wskreszenia Łazarza? Jezus powiedział w Jan 5:28-29: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd”.

Zmartwychwstanie umarłych jest bardzo ważną częścią naszej wiary. Ap. Paweł powiedział w 1 Kor. 15:17, że bez niego nasza wiara jest daremna. Wskreszenie Łazarza jest manifestacją mocy Bożej. W swoim królestwie Chrystus użyje tej mocy, aby błogosławić wszystkie narody ziemi.

Ensley Mike